

# XII Konkurs „Spedytor Roku” rozstrzygnięty

---

Już po raz dwunasty Kapituła ustanowionego przez Polską Izbę Spedycji i Logistyki konkursu „Spedytor Roku” przyznała nagrody dla najlepszych spedytorów, tym razem roku 2011.

Celem Konkursu jest wyłonienie najbardziej aktywnego i jednocześnie działającego „fair” spedytora.

Uwzględniając progi ograniczające możliwość działania, stawiane firmom przez wielkość zatrudnienia, nagroda przyznawana

jest w dwóch kategoriach przedsiębiorstw spedycyjnych o zatrudnieniu : do 50 - ciu pracowników i powyżej 50-ciu pracowników.

Do kapituły Konkursu, oceniającej wyniki Konkursu wchodzi przedstawiciele Rady Izby i Uniwersytetu Gdańskiego.

W Konkursie mogą uczestniczyć członkowie PISiL, posiadający siedzibę w Polsce, prowadzący działalność przez cały (ubiegły) rok, którzy zgłoszą pisemną deklarację przys-

tapienia do konkursu wypełniając konkursową ankietę.

Ocenie podlegają: produkty stanowiące wizytówkę firmy, wykształcenie zatrudnionych pracowników (w tym znajomość języków obcych), inwestycje pracodawcy w szkolenia zewnętrzne i wewnętrzne kadry pracowniczej, wyniki finansowe i płynność finansowa, sprzedaż usług, przynależność do organizacji krajowych i międzynarodowych, wachlarz

oferowanych usług, jakość usług - posiadane certyfikaty i ubezpieczenia, ilość i wartość uwzględnionych reklamacji, działalność na rzecz społeczności lokalnej.

Nagroda przyznawana przez Polską Izbę Spedycji i Logistyki ( tablica-dyplom) wręczona jest tradycyjnie podczas obrad Kongresu Spedytorów.

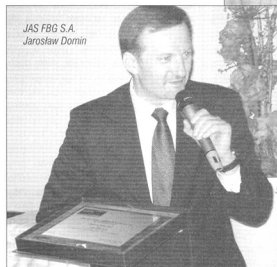
**W roku 2012 tytuły „Spedytor Roku 2011” otrzymały: w kategorii MŚP firm - Enterprise Logistics Sp. z o.o. i dużych firm – JAS FBG S.A.**

Na następnych stronach przybliżamy Państwu sylwetki tegorocznych zwycięzców. (E.S.)

**Zwycięzcy odbierają nagrody z rąk prof. zw. dr hab. Janusza Neidera i Przewodniczącego Rady PISiL Marka Tarczynskiego**



*Enterprise Logistics Sp. z o.o.  
P. Wanda Gonerko*

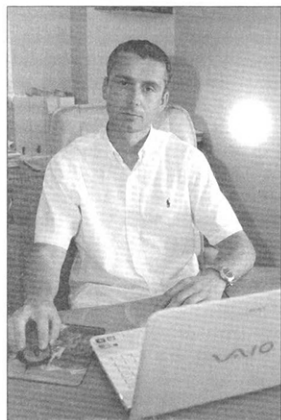


*JAS FBG S.A.  
Jarosław Domin*



# Enterprise Logistics Sp. z o.o.

**Enterprise Logistics Sp. z o.o. działa w ramach Grupy Enterprise, której podmioty funkcjonują na rynku TSL nieprzerwanie od 1990 r. Firma została właśnie wybrana Spedytorem Roku po raz drugi z rzędu.**



Rozmawiamy z prezesem zarządu Enterprise Logistics - Maciejem Gonerko.

**Biuletyn PISiL (BP):** Serdecznie gratuluję, po raz kolejny, zdobycia tytułu Spedytora Roku, tym razem za osiągnięcia i wyniki w roku 2011. Można by zażartować, że raz to dla Was za mało.

**Maciej Gonerko (MG):** Dziękuję bardzo. Rzeczywiście w grupie przedsiębiorstw zatrudniających do 50 pracowników otrzymujemy to zaszczytne wyróżnienie nie po raz pierwszy. I coś w tym chyba jest – wszak przyznać trzeba, że jesteśmy ciągle trochę nienasycony, zawsze „w pół drogi” i na etapie nieustannych przeobrażeń. Może właśnie dlatego wciąż nie dajemy się konkurencji, nie zawsze sprzyjającemu otoczeniu, kryzysowi... Mówiąc krótko – sami sobie nie pozwalamy spocząć na laurach.

**BP:** To dość odważne stwierdzenie. Sie obawia się Pan reakcji waszych Klientów na takie słowa? Przecież wiarygodny operator

spedycji i transportu powinien być jak opoka, pewny i stały, oparty na solidnych podstawach, przewidywalny. Jak to osiągnąć w kontekście tego, co Pan mówi?

**MG:** Bez problemu! Jest oczywiste, że w naszej branży niespodzianki nie są zjawiskiem mile widzianym. Klient musi mieć w operatorych TSL oparcie. Powinien móc na nim polegać. Tylko wtedy możliwe jest utrzymanie wzorowej, długotrwałej relacji przynoszącej korzyści obydwu stronom. W Enterprise zdajemy sobie z tego sprawę i – co najbardziej istotne – realizujemy to założenie. Na każdym szczeblu organizacji, we wszystkich podejmowanych działaniach. Wszelkie zmiany i przeobrażenia, które mam na myśli, mają służyć udoskonalaniu i optymalizacji usług świadczonych na rzecz naszych klientów.

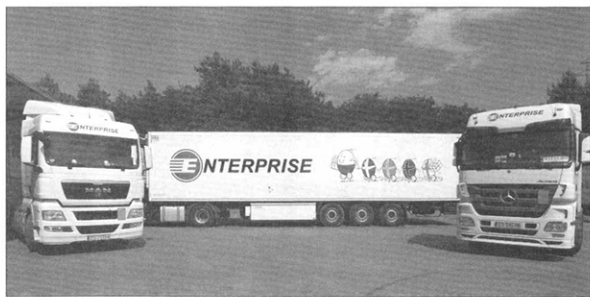
**BP:** Czemu zatem konkretnie służą owe zmiany, czego dotyczą?

**MG:** Głównie skierowane są na innowacyjność. W ostatnim czasie wprowadziliśmy sporo ciekawych rozwiązań, które niosą korzyść naszym klientom, jak również naszym poddostawcom, a także nam samym - poprzez podnoszenie naszej efektywności działania. I tak na przykład od niedawna mamy możliwość kontrolowania temperatury wewnątrz naczepy chłodniczej bezpośrednio z poziomu biurka spedytora. Jest to jedna z licznych funkcjonalności systemu telematyki „Transics”, który wdrożyliśmy w zeszłym roku. Ten system ciągle się „dociera” do

naszych potrzeb, ale większość jego komponentów już po niedługim czasie funkcjonowania na stałe weszło do kanonu narzędzi wykorzystywanych przez naszych spedytorów i pracowników działu transportu.

**BP:** Czy funkcjonowanie tego typu systemu jest w jakimś stopniu wymagające dla kierowców? Na ile komplikuje, a może ułatwia ich pracę?

**MG:** Sprawne zafunkcjonowanie systemu telematyki, którego końcówki znajdują się w pojazdach, stanowi swego rodzaju wyzwanie dla kierowców. Zwłaszcza tych starszych wiekiem, zazwyczaj mniej obeznanych z technologiami teleinformatycznymi. Jednak po przebyciu podstawowego szkolenia z zakresu obsługi komputera pokładowego kierowca uzyskuje możliwość skorzystania z praktycznych narzędzi, które w efekcie ułatwiają jego pracę. Przykładowo nie musi się już kłopotać koniecznością znalezienia przy drodze faksu, aby wystać jakiś niezbędnie potrzebny list przewozowy, czy inny dokument. Teraz czyni to bez wychodzenia z kabiny, korzystając ze skanera, w który wyposażony jest jego komputer pokładowy. Inny przykład to chociażby wykorzystanie funkcji przesyłania tzw. miejsc docelowych. W razie trudności ze znalezieniem przez kierowcę danej lokalizacji, jest ona wysyłana przez spedytora na komputer pokładowy znajdujący się w pojeździe. Kierowca, klikając jeden przycisk, jest następnie bezbłędnie kierowany do wyznaczonej lokalizacji.



**BP:** Wspominał Pan o korzyściach dla Waszych poddostawców, czyli kontraktowych przewoźników.

**MG:** Samochody naszych przewoźników nie są jak na razie objęte systemem „Transics”, ale nie wykluczamy takiej możliwości, o ile zajdą ku temu stosowne przesłanki. natomiast nasi przewoźnicy korzystają już od dłuższego czasu z funkcjonalności stworzonego specjalnie dla nas systemu informatycznego klasy ERP pn. „Cargos”. Mają wgląd on-line w archiwalne i bieżące rozliczenia zadań przewozowych, dzięki czemu uzyskuje się skrócenie czasu rozliczenia i tym samym szybciej realizowane są zobowiązania finansowe na rzecz przewoźników. Nie bez znaczenia jest fakt ułatwienia procedury wystawienia faktury przez przewoźnika, który w wielu przypadkach również pracuje jako kierowca. Kolejną korzyścią dla przewoźnika – poddostawcy usług – jest maksymalnie ułatwione rozliczanie zwrotu opłat drogowych. Niezwykle po uruchomieniu systemu „ViaToll”

wprowadziliśmy w ramach oprogramowania „Cargos” pionierski system zautomatyzowanej obsługi opłat drogowych przewoźnika. W systemie tym dane z konta „ViaToll” przewoźnika są automatycznie pobierane, a następnie poddaje się je analizie pod kątem zgodności z wyznaczonymi regulami wytyczenia trasy. Efektem finalnym jest kompletna faktura przewoźnika, zawierająca również koszty opłat drogowych.

**BP:** Zautomatyzowany obieg dokumentów elektronicznych, skanery w pojazdach. To nasuwa na myśl skojarzenie ekologiczne. Czy udało Wam się zmniejszyć ilość papierowej dokumentacji i czy możecie już powiedzieć o sobie jako o spedytorze ekologicznym?

**MG:** Na pewno bardziej ekologicznym niż jeszcze niedawno i nie sprowadza się to jedynie do zastąpienia faktury papierowej elektroniczną i tym podobnych, niewątpliwie pożytecznych, innowacji zmniejszających ilość zużywanego papieru. W Enterprise

powzięliśmy kompleksowy plan redukcji zużycia paliwa i ograniczenia zbędnych zanieczyszczeń. Służą temu kursy ekologicznej jazdy, które odbywają kierowcy. W połączeniu z monitorowaniem stylu jazdy i analizą zachowań kierowców, udało się na przestrzeni kilku zaledwie miesięcy uzyskać mieralne efekty w postaci zmniejszonego zużycia paliwa, a co za tym idzie również zmniejszonej emisji zanieczyszczeń do atmosfery.

**BP:** Zatem warto podejmować działania innowacyjne.

**MG:** Bezwzględnie tak. Zachęcam do tego również innych – to się może opłacić, zwłaszcza w dłuższej perspektywie. Potrzeba tylko odrobiny odwagi i oczywiście solidnej kalkulacji.

**BP:** Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów. (red.)

